

Mówią laureaci Nagród m. Krakowa

665



— Jakie znaczenie dla Pani działalności, dla tego, co Pani robi, ma Kraków — odpowiada nam **ANNA DYMNA**, laureatka przyznanej w tym roku po raz pierwszy nagrody dla młodych twórców. Otrzymała ją za osiągnięcia aktorskie w teatrze i filmie.

— Kraków ma dla mnie, jako człowieka, największe znaczenie. Tu się wychowałam, tu chodziłam do szkoły i studiowałam. A dla aktorki? — pracuję w Starym Teatrze, a tylko w Krakowie jest Stary Teatr. Tę dziedzinę aktorstwa — właśnie teatr — uważam za najważniejszą dla mnie. Pracuję tu we wspaniałym zespole, solidarnym, koleżeńskim, pomocnym, z wybitnymi reżyserami i dla doskonałej publiczności. Występowaliśmy w wielu miastach w Polsce i poza Polską. Nigdzie przecież nie grą się tak dobrze jak w Krakowie, na własnej scenie. I nigdzie też, w żadnym chyba polskim teatrze podejście aktorów do pracy nie jest tak rzetelne.

Proponowano mi pracę w innych, bardzo dobrych teatrach, otrzymuję wiele ofert filmowych. Rozwiązałyby one na pewno moją trudną sytuację bytową — w tej chwili, w wyniku różnych przykrych dla mnie wydarzeń — mieszkam kątem w domu akademickim. Ale nie zdecydowałam się opuścić Krakowa. Mam tu to, co dla człowieka jest chyba najważniejsze — pracę dającą zadowolenie i bliskich ludzi.